

Sygn. akt: I C 361/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Renata Żak
Ławnicy:	
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Barbara Pająk

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2019 r. w Kielcach

sprawy z powództwa R. R. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) SA w W. na rzecz R. R. (1) kwotę 51.000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) od dnia 11 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 4 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia

II. zasądza od (...) SA w W. na rzecz R. R. (1) kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania

III. oddala powództwo w pozostałej części

IV. zasądza od (...) Zakładu (...) na rzecz R. R. (1) kwotę 2505,20 zł (dwa tysiące pięćset pięć 20/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) od R. R. (1) kwotę 1147 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści siedem złotych) z zasądzonych na jego rzecz roszczenia i od (...) SA w W. kwotę 2676 zł (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty

Sygn. akt I C 361/18

UZASADNIENIE

R. R. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty:

- 71.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku komunikacyjnego z 19 sierpnia 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 50.000 zł od dnia 11 grudnia 2016r. do dnia zapłaty, a od kwoty 21.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- 5.460 zł tytułem odszkodowania, na które składa się koszt opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, że 18 sierpnia 2016r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego doznał on obrażeń ciała. Sprawca zdarzenia kierując pojazdem matki N. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na oznakowanym skrzyżowaniu powodowi, kierującemu motorowerem marki S., w wyniku czego doprowadził do zderzenia się pojazdów oraz uszkodzenia ciała R. R. w postaci ogólnych potłuczeń, licznych otarć naskórka, rany tłuczonej lewego podudzia oraz złamania kości podudzia lewego.

Podniósł, że przed wypadkiem był osobą aktywną zawodowo, samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne. Na skutek doznanych urazów nie był w stanie samodzielnie się poruszać, nie wspominając już o jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym. Stale znajduje się pod opieką lekarską, a lekarze nie są w stanie określić jak długo będzie trwało jego dalsze leczenie, zalecają mu rehabilitację celem usprawniania kończyny dolnej. Podkreślał, że od dnia zdarzenia pozostawał w pozycji leżącej, co wiązało się z koniecznością udzielenia mu pomocy w zakresie czynności egzystencjalnych i pielęgnacyjnych, a powyższe zaś spowodowało ogólne osłabienie jego organizmu, poczucie krzywdy, bezradności i nieprzydatności społecznej.

W początkowym etapie leczenia nie był samodzielny, długie godziny spędzał w łóżku i wymagał wręcz całodobowej opieki i pomocy. Opieka nad nim była wykonywana w zakresie czynności higienicznych, pomocy przy ubieraniu i przebieraniu, przygotowywaniu posiłków, wykonywaniu zakupów, udzielaniu wsparcia psychicznego. Następnie zakres pomocy malał, ograniczając się do pomocy przy cięższych pracach polowych i transporcie. Opiekę nad nim sprawował głównie jego mama W. R.. Twierdził, że przebieg opieki przedstawiał się następująco:

- od dnia 19 sierpnia do 14 września 2016r. – pobyt w szpitalu, założony opatrunek gipsowy, unieruchomienie kończyny – 27 dni x 4 godziny x 10 zł = 1.080 zł,

- od dnia 15 września do 15 listopada 2016r. – pobyt w domu przy zaleceniu odpoczynku i braku wysiłku, poruszanie o kuli – 60 dni x 5 godzin x 10 zł = 3.000 zł,

- od dnia 16 listopada do 31 grudnia 2016r. – 46 dni x 3 godzin x 10 zł = 1.380 zł. (pозew – k. 1 – 14).

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Podniósł, że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 9.256,32 zł., czym zrealizował swój obowiązek odszkodowawczy, gdyż – zdaniem pozwanego - wypłacona kwota zrekompensowała powodowi zarówno majątkowy jak i niemajątkowy uszczerbek wynikający ze zdarzenia z 18 sierpnia 2016r.

Zarzucił, że nie uznaje roszczeń z tytułu opieki sprawowanej nad powodem przez osoby trzecie. Z opinii lekarskiej sporządzonej na potrzeby postępowania likwidacyjnego wynika, że obrażenia doznane przez powoda spowodowały następstwa zdrowotne w postaci 7,5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód nie poddawał się rehabilitacji, a opieka nad nim po zakończeniu pobytu w szpitalu była częściowo konieczna przez okres pięciu tygodni. (odpowiedź na pozew – k. 56 – 57).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. R. (1) jest kawalerem, zamieszkiwał sam. Od 1993r. zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego o powierzchni 8,47 ha, obsiewał je kukurydzą i zbożem. Stanowiło to jedyne źródło dochodów powoda. R. R. (1) był osobą sprawną, często jeździł na rowerze. Leczył się na nadciśnienie i na schorzenia gastryczne. Spotykał się ze znajomymi.

19 sierpnia 2016r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Samochód wjeżdżając na skrzyżowanie wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym na motorowerze R. R. (1) i potracił go.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na oddział chirurgii ogólnej do Szpitala w P.. Po wykonaniu niezbędnych badań i konsultacji lekarskiej stwierdzono u niego złamanie podgłówkowe strzałki lewej oraz złamanie kłykcia bocznego piszczeli z pełną niestabilnością kolana. Został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego, jednak z uwagi na występujące u niego ranę tłuczoną okolicy guzowatości kości piszczelowej wykonanie operacji odroczone do czasu zagojenia się rany. Odczuwał silne dolegliwości bólowe, które łagodzone były silnymi lekami przeciwbólowymi, w tym zastrzykami z ketonalu. Leczony był też antybiotykami, których przyjmowanie w późniejszym czasie nasiliło jego dolegliwości gastryczne. Powód nie wstawał z łóżka, jego noga była unieruchomiona szyną. Brat i matka odwiedzali go w szpitalu, przywozili mu posiłki, pomagali mu. 31 sierpnia 2016r. R. R. (1) został zoperowany.

Przez okres pięciu dni po operacji powód odczuwał bardzo silny ból nogi, przez okres kolejnych około dwóch miesięcy dolegliwości bólowe stopniowo słabły. Kilka dni po operacji R. R. (1) w warunkach szpitalnych - pod kierownictwem rehabilitanta - wykonywał ćwiczenia usprawniające nogę. Stopniowo był uruchamiany, początkowo poruszał się za pomocą balkonika, później o kulach.

14 września 2016r. z raną wygojoną został wypisany do domu, zalecono mu poruszanie się za pomocą kul, wykonywanie ćwiczeń usprawniających i rozciągających uszkodzoną nogę oraz dalsze leczenie w poradni.

Po powrocie ze szpitala matka powoda W. R. zamieszkała z synem. Była schorowana, (12 sierpnia 2016r. przeszła operację z powodu ostrego zapalenia woreczka żółciowego) lecz mimo tego opiekowała się synem, przygotowywała mu posiłki, sprzątała, robiła pranie, pomagała przy przemieszczaniu się do łazienki. Powód cierpiał, odczuwał dolegliwości bólowe. Jego matka z bratem, posiadającym samochód, jeździła do sklepu po zakup żywności, lekarstw, raz na miesiąc na wizyty lekarskie do poradni w P., pomagała mu również w kąpieniu. W. R. wciąż mieszka z powodem.

R. R. (1) przez okres dwóch lat nie był w stanie wykonywać pracy w gospodarstwie rolnym, w jego prowadzeniu pomagał mu brat Ł. R., oraz adekwatnie do swoich sił i możliwości zdrowotnych matka W. R.. Brat powoda zebrał plony w 2016 r., a w roku następnym przygotował je do uprawy oraz zasiał zboże i kukurydzę. Do kwietnia 2017r. R. R. (1) poruszał się bowiem przy pomocy dwóch kul, przez miesiąc maj 2017r. korzystał z jednej , a po tym zaczął obciążać nogę i próbował poruszać się samodzielnie.

W okresie od 23 czerwca do 13 lipca 2017r. był rehabilitowany w Centrum (...) KRUS w I.. Na początku 2018r. powód zaczął jeździć samochodem. Od dnia 11 do 12 czerwca 2018r. był ponownie rehabilitowany w Centrum (...) KRUS w I.

Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe. Zdarza się, że z powodu bólu nogi nie może zasnąć, wówczas zażywa silne tabletki.

Po upływie około dwóch lat od wypadku komunikacyjnego R. R. (1) częściowo podjął czynności w gospodarstwie rolnym. Jego sprawność fizyczną jest jednak znacznie ograniczona. W wykonywaniu prac polowych, związanych przede wszystkim z obsługą maszyn rolniczych pomaga mu brat Ł.. Wykonując prace polowe nie jest w stanie klęknąć na chorej nodze , chcąc np. wybrać z młyna zmielone ziarna, tzw. ospę musi ułożyć się na podłodze, nie może klęknąć tak jak przed wypadkiem. Utyka, nie jest w stanie dźwigać ciężkich przedmiotów, przy zmianie ciśnienia atmosferycznego odczuwa ból w uszkodzonej nodze, a wówczas zażywa leki przeciwbólowe. Nie może jednak ich często przyjmować z uwagi na problemy żołądkowe. Nie jest w stanie sprawnie się poruszać, ograniczona została ruchomość jego stawów, nie może całkowicie zginać i prostować nogi (zgięcie do 90 stopni). Jedynie przez czas około 10 – 15

minut jest w stanie chodzić, po tym czasie pojawia się u niego ból. Zdarza się, że odczuwa promieniowania sięgające z kręgosłupa do głowy.

Orzeczeniem komisji lekarskiej został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym.

Wypadek komunikacyjny odcisnąć piętno również na psychice powoda. Stał się nerwowy, jest załamany faktem, że jego noga nie odzyskała sprawności i nie jest w stanie efektywnie pracować w gospodarstwie rolnym. Ograniczył kontakty ze znajomymi, nie ma ochoty celebrować uroczystości, w 2018r. odmówił pójścia na wesele, na które był zaproszony. W grudniu 2018r. rozstał się ze swoją dziewczyną. Boi się jeździć samochodem, zbliżając się do drogi podporządkowanej obawia się, że samochód w niego wjedzie.

Na skutek wypadku z dnia 19 sierpnia 2016r. powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 12 %, według skali przyjętej w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. Nadal utrzymuje się dysfunkcja w obrębie stawu kolanowego lewego z przewlekłym zespołem bólowym i jego niestabilnością. Kończyna powoda nigdy nie wróci do pełnej sprawności w takim stopniu, w jakim była przed wypadkiem.

Powód R. R. (1) ma 44 lata, utrzymuje się z dopłat, uzyskuje również dochód z uprawy zboża i kukurydzy, dzięki pomocy jego brata.

Zgodnie z zaleceniami lekarzy wykonuje ćwiczenia celem usprawnienia chorej nogi. Wymaga okresowych kontroli w poradni specjalistycznej jak również okresowej rehabilitacji, która pozwoli mu na utrzymanie dotychczasowej sprawności, przede wszystkim zachowania wydolności uszkodzonej kończyny.

Potrzeby R. R. (1) po wypadku z nie zwiększyły się, poza tym, że przez okres około 4 miesięcy wymagał pomocy osób trzecich przez 3 godziny dziennie

Pismem z dnia 10 listopada 2016r. powód wezwał pozwanego do wypłaty na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Decyzją z dnia 13 grudnia 2016r. pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 9.205 zł., w tym 9.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody : kopia pisma z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego – k. 23, kopia przedsądowego wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 37 – 45, kopia decyzji (...) Zakładu (...) – k. 46 – 47, odpisy dokumentacji medycznej powoda – k. 65 – 144 i k. 153- 159, 165-167, dokument w postaci opinii biegłego ortopedy P. Ż. wydanej w sprawie V U 1044/18 – k.188-189, częściowo zeznania świadków: W. R. i Ł. R. - protokół rozprawy z dn.06.06.2018r. , zeznania pozwanego – protokół rozprawy z dn. 05.02.2019r. , opinia biegłego ortopedy A. K. (1) – K. 168-172

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, ich odpisów oraz kopii, w tym również dokumentu zgromadzonego w toku innego postępowania cywilnego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Kielcach, sygn. akt VU 1044/18 w postaci opinii biegłego ortopedy P. Ż., których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron sporu.

Zeznania powoda (protokół rozprawy z dn. 05.02.2019r.) Sąd uznał za wiarygodne. Wynika z nich, że R. R. (1) na skutek wypadku komunikacyjnego doznał uszkodzenia lewej nogi, wobec czego nie jest w stanie sprawnie się poruszać tak, jak miało to miejsce przed wypadkiem. Stał się niezdolny do pracy w gospodarstwie domowym, nie może dźwigać, ma problemy z klękaniem, nie jest w stanie zginać i prostować nogi. Pomimo upływu dwóch lat od zdarzenia nadal odczuwa dolegliwości bólowe. W tym zakresie zeznania są spójne z zeznaniami świadka W. R. i Ł. R. oraz z wnioskami płynącymi z opinii biegłego ortopedy A. K. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. R. i Ł. R. (protokół rozprawy z dn. 06.06.2018r.) będących członkami rodziny powoda, którzy wskazywali na charakter obrażeń doznanych przez powoda w wypadku oraz zmian jakie zaszły w jego życiu. Zeznania świadków wzajemnie się uzupełniały, były logiczne, wyważone, a przez to przekonujące i dlatego

brak było racjonalnych przesłanek do kwestionowania ich prawdziwości, za wyjątkiem tej części zeznań świadka W. R., w której wskazywała, że mieszkając u powoda była zmuszona wykonywać czynności związane z opieką nad powodem „bez przerwy” (k. 75). W tym zakresie są one sprzeczne z niekwestionowaną przez żadną ze stron opinią biegłego ortopedy A. K. (1), pozostają również w sprzeczności z zeznaniami samego świadka, który w kolejnym etapie przesłuchania wskazuje, że wszystkie czynności związane z pomocą powodowi zajmowały jej pół dnia.

Sąd podzielił wnioski opinii biegłego ortopedy A. K. (2). Opinia ta jest jasna, szczegółowa, stanowcza, została sporządzona fachowo przez osobę posiadającą doświadczenie zawodowe. Ustalenia z niej wynikające nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron sporu. Wnioski z niej płynące są przekonujące, weryfikowalne i nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logiki. Wynika z niej, że kończyzna powoda nigdy nie wróci do pełnej sprawności takiej, jaka była przed wypadkiem. W związku z doznanym uszkodzeniem powód przez okres około 3 miesięcy wymagał pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dnia codziennego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia OC zawartej z posiadaczem pojazdu, z dowodów z dokumentów wynika, że przeprowadził on już postępowanie likwidacyjne i częściowo pokrył szkodę. Spór koncentrował się natomiast wokół wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania przysługującego powodowi.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, lecz wypracowała je judykatura, szczególnie Sąd Najwyższy. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej czy bezradność życiową. Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci.

W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie budzi wątpliwości, że wypadek komunikacyjny, który miał miejsce w dniu 19 sierpnia 2016r. spowodował obrażenia ciała u powoda, a tym samym wpłynął na dalsze jego życie. Z kart leczenia szpitalnego Zespołu (...) w P. wynika, że powód doznał tego dnia rany tłuczonej okolicy guzowatości kości piszczelowej lewej, złamania kłykcia bocznego piszczeli lewej zmiążdżeniowe z niestabilnością stawu kolanowego oraz złamania podgłowego strzałki lewej, które to obrażenia spowodowały 12 % uszczerbku. Powód był operowany, przez długi czas był unieruchomiony, a później poddawany stopniowej rehabilitacji. Z opinii biegłego ortopedy A. K. (1) wynika, że u R. R. (1) nadal utrzymuje się dysfunkcja w lewej kończynie objawiająca się silnymi dolegliwościami bólowymi. Kończyna ta nigdy nie wróci do pełnej sprawności takiej, jaka była przed wypadkiem, zaś powód w dalszym ciągu wymaga okresowej kontroli w poradni specjalistycznej i okresowej rehabilitacji, która pozwoli mu utrzymanie osiągniętej sprawności.

Podkreślenia wymaga, że R. R. był osobą w sile wieku, sprawną, aktywną, samodzielnie pracującą w gospodarstwie rolnym. Za wyjątkiem pojawiających się u niego problemów z nadciśnieniem i problemów gastrycznych nie cierpiał na inne schorzenia

Na skutek zdarzenia z osoby sprawnej stał się niezdolną do samodzielnej pracy w gospodarstwie rolnym. Dużym dyskomfortem dla niego jest to, że nie może się sprawnie poruszać, nie może klękać, dźwigać, prznosić ciężkich przedmiotów. Wciąż odczuwa silne dolegliwości bólowe, co potwierdza również opinia biegłego ortopedy A. K. (1) oraz dokument w postaci opinii biegłego P. Ż..

Biorąc pod uwagę całokształt wskazanych okoliczności w ocenie Sądu kwota 60.000 zł stanowi wymierną wartość ekonomiczną, która powinna zrekompensować doznaną przez niego krzywdę.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, dlatego Sąd odjął tę sumę od należnej kwoty 60.000 zł i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 51.000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych .. (Dz. U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm) . Obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest wypłata odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Uzasadnione zatem jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2016r., tj. od dnia następującego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia pozwanemu szkody (k. 45 akt szkody). od kwoty 41.000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego powód domagał się zapłaty 50.000 zł zadośćuczynienia, wpłacono mu 9.000 zł. W pozostałej części odsetki są należne od dnia wezwania do zapłaty tj od 4 kwietnia 2018r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Przepis art. 444 § 1 kc stanowi, że w razie wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

R. R. (1) domagał się od pozwanego odszkodowania w wysokości 5.460 zł tytułu kosztów opieki osób trzecich.

Żądana przez niego kwota jest wygórowana. Z opinii biegłego ortopedy A. K. (1), która nie była kwestionowana przez żadną ze stron sporu, a której ustalenia Sąd uznał na wiarygodne i przyjął za własne wynika, że powód po wypadku przez okres około 3 miesięcy wymagał pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych czynności dnia codziennego, tj. sprzątania, gotowania, „większej” toalety, wykonywania sprawunków poza domem przez czas około 3 godzin na dobę. Okoliczność tą potwierdzają również zeznania świadka Ł. R. oraz samego powoda.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd przyjął, iż powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres trzech miesięcy od daty powrotu ze szpitala w wymiarze trzech godzin dziennie, przyjmując, zgodnie z żądaniem powoda w tym zakresie (k. 9), że jedna godzina takiej opieki wynosi 10 zł. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, iż pozwany powinien wypłacić powodowi odszkodowanie w wysokości 2.700 zł (90 dni * 3 godziny dziennie * 10 zł), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2018r. tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Pozostałe żądania odszkodowawcze, jako zbyt wygórowane należało oddalić .

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści przepisu art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc. Powód domagał kwoty 76.460 zł, na jego rzecz zasądzono 53.700 . W związku z powyższym powód wygrał proces w 70 %, pozwany zaś w 30 %..

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.505,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tą składa się 2166,80 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (5.417 zł*70% = (...),90, ale powód obowiązany jest do zwrotu 30 % kosztów zastępstwa pozwanego tj 1625,10 zł. , co po potrąceniu tych wielkości daje 2166,80 zł). R. R. (1) pozwany obowiązany jest zwrócić również 70 % poniesionych wydatków tj 338,42 zł (483,46 x 70 %= 338,42 zł)- łącznie 2503,20 zł

Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powód obowiązanych jest uiścić 30 % opłaty od pozwu - 1.147 zł (3.823 zł*30%), zaś pozwany 70 % tj kwotę 2.767 zł .